

UZASADNIENIE

Powód (...) Wierzytelności Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. złożył pozew przeciwko E. R. o zapłatę kwoty 10.000 złotych z odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu powód podał, że pozwana była związana z pierwotnym wierzycielem umową bankową kredytu, pozwana nie uregulowała jednak zadłużenia. Powód podniósł, że zawarł z wierzycielem pierwotnym umowę cesji wierzytelności i tym samym jest legitymowany do dochodzenia roszczeń przedmiotowym pozwem.

W sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W prawem określonym terminie pozwana złożyła sprzeciw i wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu od powoda. Wskazała, że roszczenie uległo przedawnieniu. Ponadto pozwana zarzuciła, że z dokumentów załączonych do pozwu nie sposób ustalić wysokości roszczenia dochodzonego przez powoda ale również warunków umowy, nie można ustalić w jaki sposób obliczono należności odsetkowe. Zarzuciła także brak legitymacji czynnej powoda.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w punkcie pierwszym oddalił powództwo, a w punkcie drugim zasądził od powoda (...) Wierzytelności Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. na rzecz pozwanej E. R. kwotę 1217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

D. R. zawarła z (...) Bank spółką akcyjną w K. umowę kredytu. Integralną częścią umowy były ogólne warunki umów. Sporządzono pismo stanowiące wypowiedzenie umowy kredytu. Wystawiony został bankowy tytuł egzekucyjny. Sporządzano pisma kierowane do E. R.. Sąd Rejonowy wskazał, iż zawarte zostały umowy przeniesienia portfela w dniu 4 marca 2015 roku między (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytowo – akcyjną w W. a (...) Wierzytelności Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. reprezentowany przez (...) spółkę akcyjną w W.. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że wytworzony został dokument, w którym wymienia się dane osobowe D. R. i pewne liczby.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo było nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy jako podstawę prawną żądania pozwu wskazał art. 720 kodeksu cywilnego podając, iż zgodnie treścią tej normy przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Wskazano, że zgodnie z normą art. 723 k.c. jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 78 ustawy Prawo bankowe do umów pożyczek pieniężnych zawieranych przez bank stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zabezpieczenia spłaty i oprocentowania kredytu. Stosownie do treści art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, natomiast stosownie do ust. 2 pkt 10 cytowanego przepisu – umowa powinna w szczególności określać warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Podniesiono również, że zgodnie natomiast z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Sąd Rejonowy wskazał również, że zgodnie z art. 509 § 2 k.c. wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Podkreślono, że przedmiot sporu dotyczy tego, czy wspomnianemu zbywcy (bankowi) przysługiwała

wobec pozwanej jakakolwiek wymagalna wierzytelność będąca przedmiotem wspomnianego przelewu a jednocześnie to, czy faktycznie jakakolwiek wierzytelność w stosunku do pozwanej była przedmiotem przelewu.

W ocenie Sądu Rejonowego powód wykazał jedynie, iż pozwana była zobowiązana wobec banku, co wynikało z przedłożonej umowy kredytu i potwierdzało okoliczność istnienia zobowiązania pierwotnego. Wobec powyższego Sąd Rejonowy wskazał, iż fakt istnienia tego zobowiązania, co do zasady, został przez powoda wykazany. Podkreślono jednak, że z treści § 12 umowy wynika, iż integralną częścią umowy są Ogólne Warunki Umów. Dokumentów tych nie złożono i nie wiadomo jaka jest ich treść. Sąd Rejonowy uznał zatem, że na podstawie przedłożonej części umowy (jej fragmentu) nie sposób ustalić wszystkich praw i obowiązków dłużnika, trudno też ustalić jak kształtował się dług pozwanej, jak został wyliczony, jakie są jego elementy składowe. Na podstawie dokumentów w aktach sprawy nie sposób zatem odnieść się co do zasadności wysokości kwoty objętej pozwem.

Sąd Rejonowy zakwestionował legitymację czynną powoda, podkreślając, że przedstawiona umowa ma charakter ramowy i nie wynika z niej, jakie konkretnie wierzytelności zostały przelane na powoda, w szczególności nie wynika z niej, by w zakres tej umowy wchodziły roszczenia zbywcy wobec pozwanej wskazane w pozwie. Sąd Rejonowy podkreślił, że umowa jest częściowo nieczytelna – posiada zakreślone fragmenty. Wywiedziono także, że wprawdzie z dołączonego do pozwu wydruku wynika numer dokumentu księgowego dotyczącego pozwanej, jednak wydruk ten nie nosi nawet znamion dokumentu prywatnego, a już z całą pewnością nie wynika z niego, iż jest on potwierdzoną przez strony umowy cesji częścią tej umowy. Sąd Rejonowy podkreślił również, że załączone do pozwu umowy dotyczą umowy cesji zawartej między powodowym funduszem a spółką (...). Nie załączono natomiast umowy cesji między Bankiem a spółką (...).

Wobec takiego stanu rzeczy Sąd Rejonowy stwierdził, że powódka nie wykazała iż ma legitymację do dochodzenia roszczeń wobec pozwanej.

Reasumując, Sąd Rejonowy wskazał, że przytoczone przez powoda okoliczności budzą wątpliwości sądu i nie sposób, opierając się na materiale dowodowym złożonym przez powoda, dojść do przekonania, że wysokość żądania znajduje oparcie w umowie zawartej z bankiem, roszczenie jest wymagalne a odsetki i koszty poboczne wyliczono w sposób prawidłowy. Ponadto z przedstawionych dokumentów nie sposób ustalić, jaka w chwili rzekomej umowy cesji, była wysokość długu pozwanej dochodzonego przed tutejszym sądem, oraz że umowa cesji została zawarta. Wobec powyższego Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono o kosztach procesu, zasadzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1200 złotych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód i złożył apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i zarzucając temu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego przy dokonaniu oceny wiarygodności i mocy materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, które miało zasadniczy wpływ na wynik sprawy poprzez przyjęcie, iż powód nie udowodnił w dostateczny sposób, że posiada w niniejszej sprawie legitymację procesową czynną, bowiem nie wykazał faktu nabycia od (...) Bank S.A. wierzytelności dochodzonej w niniejszej sprawie od pozwanej i nie udowodnił faktu nabycia powyższej wierzytelności na podstawie umowy o przelew wierzytelności zawartej z (...) Bank S.A. w dniu 4.03.2015r., podczas gdy okoliczność przejścia wierzytelności na powoda wykazana została w dostateczny sposób dokumentami załączonymi do pozwu, w szczególności umową przeniesienia portfela z 4.03.2015r., aneksem do ww. umowy oraz załącznikiem do ww. umowy oraz dokumentacją bankową przekazaną przez poprzedniego wierzyciela, oraz błędnego przyjęcia, iż powód nie udowodnił wysokości swojego roszczenia na dzień dokonania cesji podczas gdy z umowy

kredytu, bankowego tytułu egzekucyjnego, wezwania do zapłaty oraz załącznika do aneksu do umowy przelewu wierzytelności wynika wysokość roszczenia,

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego w postaci art. 207 § 3 zd. 2 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, iż odpowiedź na sprzeciw zawierająca wskazane w nim dowody należało pominąć wobec braku uprawdopodobnienia, iż nie zgłosił ich w pozwie bez swojej winy, lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo, że występują inne wyjątkowe okoliczności, podczas gdy ze zdania drugiego art. 207 § 3 k.p.c. wynika, że w toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10 000,00 złotych wraz z umownymi odsetkami i kosztami procesu w kwocie 1 200,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym opłaty od apelacji i kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz pozostawienie temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

W rozwinięciu zarzutów apelujący dokonał ich szerokiego omówienia przywołując zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów.

W szczególności powód wskazał, iż fakt skutecznego nabycia przez powoda wierzytelności wobec pozwanej od poprzedniego wierzyciela dochodzonych w niniejszej sprawie potwierdza uzyskanie od poprzedniego wierzyciela danych osobowych pozwanej (m.in. imię i nazwisko, adres, siedziba, numer PESEL, NIP). Wskazał, że gdyby powód nie nabył dochodzonych wierzytelności nie otrzymałby od poprzedniego wierzyciela dokumentów potwierdzających istnienie zadłużenia pozwanej wobec poprzedniego wierzyciela. Ponadto w ocenie skarżącego fakt, nabycia wierzytelności wynika z wyciągu z wykazu wierzytelności objętych umową o przelew dotyczący pozwanego, podpisanego przez osoby reprezentujące poprzedniego wierzyciela i powoda oraz zawiadomienie o cesji wierzytelności wobec pozwanej na rzecz powoda. Powód dowodził, że przedłożenie wraz z umową o przelew wierzytelności wyciągu z wykazu wierzytelności ze wskazaniem nazwiska pozwanej oraz skierowanie do pozwanej zawiadomienia o cesji na rzecz powoda stwarza domniemanie faktyczne, iż wierzytelność ta została nabyta w ramach cesji i że powód jest uprawniony do jej dochodzenia przed sądem. Z domniemania faktycznego wynika, że określony fakt może być uznany za ustalony, na podstawie innych ustalonych w toku postępowania faktów oraz w oparciu o zasady doświadczenia życiowego i logicznego myślenia (art. 231 k.p.c.). Z dokumentów w postaci umowy o przelew wierzytelności, wyciągu z wykazu wierzytelności oraz zawiadomienia o cesji wierzytelności wywieść zatem należy, że umowa cesji jest skuteczna, że powód w wyznaczonym terminie uiścił na rzecz poprzedniego wierzyciela całą cenę i tym samym nabył od poprzedniego wierzyciela określoną pulę wierzytelności, w tym także tę przysługującą dotychczas poprzedniemu wierzycielowi wobec pozwanej. Ponadto apelujący dodał, że umowa przelewu wierzytelności może być, co do zasady, zawarta w dowolnej formie, nie wyłączając formy ustnej. W ocenie powoda, przedłożony dokument zawierający oświadczenie wiedzy banku o dokonaniu przelewu, wraz z zawartym oświadczeniem powoda stwierdzającym, że umowa cesji została dokonana, wystarczają dla spełnienia obowiązku, o którym mowa w art. 511 in fine k.c.

Odnosząc się do wysokości nabytej wierzytelności, apelujący wskazał, że wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 27.05.2013 r. przeciwko pozwanej określa jej wymagalne zadłużenie z tytułu umowy kredytu. Dodał, że nie można pominąć faktu, iż wskazany tytuł egzekucyjny został na mocy postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Zatem w konsekwencji posiada on walor dokumentu urzędowego, a przez to korzysta z domniemania autentyczności i prawdziwości dokumentu urzędowego, statutowanego w art. 244 k.p.c. w zw. art. 252 k.p.c.

Rozwijając zarzut naruszenia prawa procesowego apelujący wskazał, iż zgodnie z art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla

odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Wobec powyższego powód podniósł, że zgodnie z ww. przepisem powód przedłożył wraz z pismem z dnia 09.03.2016 r. dowód na uzasadnienie swoich racji zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). gdyż kształtowały prawa oraz obowiązki wynikające z umowy kredytu, zawartej pomiędzy pozwaną a poprzednim wierzyciela. W ocenie apelującego istotnym naruszeniem procedury jest pominięcie dowodu na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i jeszcze niewyjaśnione.

Wobec powyższego strona powodowa wskazywała, iż apelacja jest uzasadniona.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podała, że apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwana podniosła, iż Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób kompletny i zgodny z logicznymi zasadami rozumowania. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie nosi w sobie cech dowolności, a mając na uwadze zebraną w sprawie dowody, należy uznać, iż wysnute na ich podstawie wnioski są prawidłowe a nie dowolne jak usiłuje wykazać powód. Pozwana podkreśliła, że legitymacja procesowa zaliczana jest do merytorycznych przesłanek procesowych, a jej brak po którejkolwiek ze stron prowadzi do oddalenia powództwa. Strona pozwana wskazała, iż Sąd Rejonowy słusznie uznał, że powód nie wykazał, iż ma legitymację do dochodzenia roszczeń wobec pozwanej.

Odnosząc się do drugiego zarzutu apelacyjnego tj. naruszenia art. 207 § 3 zd. 2 kpc, pozwana wskazała, że zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c., sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, w odpowiedzi na pozew lub w dalszym piśmie przygotowawczym bez swej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zdaniem pozwanej, zgodnie z ww. przepisem powód najdalej na etapie pozwu powinien załączyć wszelkie dowody na poparcie swoich tez, czego nie uczynił, a obecnym negatywnymi konsekwencjami swojej bierności, próbuje obarczyć sąd, który mając na uwadze prekluzję dowodową pominął spóźnione wnioski dowodowe powoda. Na marginesie pozwana wskazała, że wbrew twierdzeniom powoda pismo procesowe pozwanego będące odpowiedzią na sprzeciw pozwanej, zawiera nie tylko jak twierdzi powód wnioski dowodowe, ale również tezy, których to przedstawienie na tak późnym etapie postępowania sądowego również należy uznać za spóźnione.

Reasumując pozwana wniosła o oddalenie apelacji jako niezasadnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna.

Zgodnie z art. 382 kpc Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że Sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

W pierwszej kolejności należy, więc ustalić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz poddać ocenie te zarzuty apelacji, które odnoszą się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Oceniając cały materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził oraz szczegółowo i dokładnie ocenił dowody w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy akceptuje wskazaną przez Sąd Rejonowy podstawę prawną roszczenia i podziela dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne oparte na zgłoszonych przez strony dowodach, przy czym nie ma potrzeby ponownego przytaczania tych samych argumentów w zakresie oceny.

W ocenie Sądu Okręgowego nieuzasadnione okazały się zarzuty apelacji, w których skarżąca zarzuca Sądowi I instancji naruszenie przepisów prawa procesowego.

Na aprobatę nie zasługiwał zarzut apelacji dotyczący naruszenia przepisów prawa procesowego, w szczególności przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że nie może on zastać uznany za skuteczny. Strona skarżąca nie zdołała wskazać konkretnych uchybień zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, których miał się dopuścić Sąd I instancji w swojej ocenie dowodów. Powód ograniczył się jedynie do polemiki z Sądem Rejonowym w zakresie dokonanej oceny materiału dowodowego. Z analizy zarzutów apelacji wynika jednoznacznie, że powód nie zgadza się z oceną materiału dowodowego przedstawioną przez Sąd Rejonowy i prezentuje własną ocenę, którą przedstawił już w toku postępowania przed Sądem I instancji. Trudno zatem podjąć polemikę z tak sformułowanym zarzutem polegającym jedynie na odmiennym stanowisku co do kluczowych kwestii sporu. W tym miejscu podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który wskazał, iż „skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu”.

Na wstępie wskazać należy, iż słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że niezależnie od ustalenia podstawy faktycznej, sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku oddalającego powództwo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1972 roku III CRN 30/72). Sąd nie jest zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1958 roku I CR 969/57, wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 15 września 1967 roku III CRN 175/67).

Nie budziło wątpliwości, że skoro strona powodowa powoływała się na fakt zawarcia cesji z pierwotnym wierzycielem, zatem winna okoliczność tą wykazać, bowiem z tego faktu wywodziła dla siebie skutki prawne. Fakt zawarcia umowy cesji powoduje, iż po stronie powodowej winna istnieć legitymacja czynna do brania udziału w niniejszym postępowaniu. Stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela. Jednakże, jak zasadnie zważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2006 r. w sprawie V CSK 187/06 (M. Prawn. 2006/16/849) warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. Jednocześnie w myśl art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Zgodnie z art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (§ 1). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§ 2). Tymczasem strona powodowa nie przedłożyła dokumentu, z którego wynikałoby że wierzytelność objęta pozwem przeszła na jej rzecz. Skuteczne wywodzenie uprawnień z faktu nabycia wierzytelności na podstawie umowy cesji wymaga udowodnienia bez wątpliwości, że do cesji konkretnej wierzytelności doszło. Wierzytelność, co do której nabywca rości sobie pretensje wobec dłużnika, musi być w sposób dostateczny oznaczona i udowodnione musi być przejście tejże wierzytelności na stronę powodową. O ile powód przedstawił umowę cesji pomiędzy nim a spółką (...), to jednak umowa ta ma jedynie charakter ramowy i nie wynika z niej jakie konkretnie wierzytelności zostały przelane, a przede wszystkim nie wynika z niej, że przelane zostały roszczenia zbywcy wobec pozwanej z umowy dołączonej do pozwu tj. z umowy kredytu. Wskazać też należy, iż umowa ta jest tylko częściowa, nie jest przedstawiona w całości, ma nieczytelne zamazane fragmenty i jako taka wynika się spod kontroli sądu. Co jednak najistotniejsze, powód w żaden sposób nie wykazał ani nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego okoliczność zbycia rzekomej wierzytelności przez Bank na spółkę (...). Nie została na tą okoliczność przedstawiona żadna umowa, której przedmiotem byłoby przeniesienie wierzytelności dochodzonej pozwem na spółkę (...). Oznacza to z kolei brak dowodu, że spółka (...) była uprawniona do dokonania przelewu wierzytelności na rzecz powoda. Przedstawiony przez powoda dokument pt. „zawiadomienie” z dnia 4.03.2015 r. (k. 53 akt), zawierający zawiadomienie pozwanej

przez G. (...) Bank o dokonanej cesji nie może zastąpić umowy cesji, której skuteczność musi ocenić Sąd. Powód nie przedstawił też żadnego dowodu, że ten dokument został sporządzony przez osobę uprawnioną do składania oświadczeń woli lub wiedzy w imieniu banku. Nawet jednakże gdyby okoliczności te zostały przez powoda wykazane, to nie byłoby to wystarczające dla uznania skuteczności zbycia tej wierzytelności przez Bank i ostatecznego nabycia jej przez powoda. Zawiadomienie o dokonanej cesji wierzytelności jest bowiem czynnością wtórną wobec samej umowy cesji wierzytelności, zatem na podstawie samego zawiadomienia o przelewie nie można wywodzić i wnioskować, że do tego przelewu rzeczywiście doszło. Zadaniem powoda dochodzącego roszczeń od pozwanej było wykazanie nieprzerwanego ciągu cesji wierzytelności przysługujących wobec pozwanej, czego powód nie uczynił. Konkludując powyższe, powód nie wykazał, aby skutecznie nabył przysługującą pierwotnie Bankowi wierzytelność pieniężną wobec pozwanej z tytułu zawartej umowy kredytu z dnia 22.07.2008 r. Powyższe skutkuje o braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda, a zatem powództwo należało oddalić w całości na zasadzie art. 509 kc a contrario.

Dodatkowo należy zauważyć, iż nawet gdyby powód wykazał swą legitymację procesową wykazując nieprzerwany ciąg cesji wierzytelności przysługujących wobec pozwanej (czego nie uczynił), to powództwo należałoby oddalić z uwagi na podniesiony przez pozwaną skutecznie zarzut przedawnienia.

Termin przedawnienia roszczeń banku wynikających z kredytu bankowego wynosi trzy lata, ponieważ roszczenie to ma związek z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą. Poszczególne raty kredytu przedawniają się po upływie trzech lat licząc od dnia, w którym rata powinna zostać zapłacona zgodnie z zawartą umową kredytową. Przedawnienie biegnie oddzielnie w stosunku do każdej z rat. Jednakże w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo gdy kredyt nie był spłacany, bank może wypowiedzieć zawartą umowę kredytową. W takim wypadku całość niespłaconego kredytu staje się wymagalna, a pozostałe raty, powinny być zapłacone od razu. W tym momencie rozpoczyna też swój bieg, trzyletni okres przedawnienia do wszystkich, niewymagalnych przed wypowiedzeniem umowy rat. Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż Bank wypowiedział pozwanej umowę kredytu pismem z dnia 22 grudnia 2011 roku, które to wypowiedzenie zostało skutecznie doręczone pozwanej w dniu 31 stycznia 2012 roku (okoliczność niesporna, a nadto k. 87 akt). Zatem mając na względzie zachowanie 30 – dniowego okresu wypowiedzenia o jakim mowa w wypowiedzeniu Banku, termin przedawnienia rozpoczął swój bieg od dnia 2 marca 2011 r. To z kolei prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż roszczenie o zapłatę niespłaconego kredytu przedawniło się w dniu 2 marca 2015 roku. Tymczasem pozew został złożony w Sądzie w dniu 27 listopada 2015 roku, czyli po upływie terminu przedawnienia. Oznacza to, że pozwana skutecznie podniosła w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzut przedawnienia. Na marginesie dodać należy, iż zupełnie chybione są argumenty powoda zawarte w odpowiedzi na sprzeciw dotyczące przerwania biegu terminu przedawnienia, gdzie powód wskazuje, iż wniosek o nadanie klauzuli bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg przedawnienia wywodząc z tego faktu dla siebie skutki prawne. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.11.2014r., sygn. II CSK 196/14 (publ. OSNC 2015/12/145, Biul.SN 2015/2/11), dla przerwania biegu przedawnienia nie wystarczy identyczność wierzytelności, niezbędna jest identyczność osób, na rzecz których lub przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdolna do przerwania przedawnienia, została dokonana. Zatem przerwanie biegu przedawnienia rozpoczęłoby bieg na nowo (art. 124 k.c.) jednak tylko w tych samych granicach podmiotowych (wynikających z tytułu wykonawczego), co wynika z istoty przedawnienia. Nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) – vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku (III CZP 29/16).

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadnym okazał się również zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. Zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c., sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, w odpowiedzi na pozew lub w dalszym piśmie przygotowawczym bez swej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Powód nie zdecydował się wskazać dlaczego dowody z dokumentów stanowiące dla niego fakty prawotwórcze nie zostały zgłoszone w pozwie. Nie próbował też uzasadnić dlaczego ewentualnie nie było możliwe złożenie ich już w pozwie. Jednocześnie wskazać należy, iż rację ma Sąd Rejonowy, iż złożone w toku sporu nowe dowody nie stanowią

repliki na stanowisko pozwanej wyrażone w sprzeciwie. Zatem skoro nie wykazano przeszkód, które uniemożliwiły złożenie tych dowodów już w pozwie to słusznie uznał Sąd Rejonowy, iż złożenie tych dowodów dopiero w toku procesu stanowi naruszenie dyspozycji art. 207 k.p.c. czyniąc owe dowody spóźnionymi. Na marginesie już tylko dodać należy, że złożone dowody nie miałyby wpływu na kierunek rozstrzygnięcia.

Reasumując wskazać należy, iż zarzuty podniesione w apelacji zarówno te kluczowe dla rozstrzygnięcia jak i te poboczne należało uznać za chybione i nie mające wpływu na treść orzeczenia Sądu Rejonowego.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 i § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO N. pawłowska-G. SSO (...)SSR del. (...)

Sygn. akt VIII Ga 491/16

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...) (...) (...).